

Początki



MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Pocątunki

Plaża w nocy

Cicho jest całkiem od gwiazd do palm, od palm do cieni...
Na końcu świata, nad morzem zwieszony świt się zieleni...

Cisza

I tylko czasem drzewka mirtowe przez sen zaszemrzą słabo,
w pianie morskiej bezsenna Wenus¹ przewróci się z boku na bok.

Wybrzeże

Meduzy rozrzucone niedbale.
muszle, które piasek grzebie,

Morze

i ryba opuszczona przez fale,

jak serce moje przez ciebie.

Syreny

Ogród nad morzem pachnie słodkim groszkiem,
na brzeg wpływają rozpienione treny.

Morze

W morzu płaczą syreny,

bo morze jest gorzkie...

Morze i niebo

Fale świecą się jak szkiełka czeskie
i szepcą, by się morza nie bać,

Morze

choć jest jak połowa nieba:

¹Wenus (mit. rzym.) — rzymska odpowiedniczka Afrodyty, bogini miłości, która zgodnie z legendą wyłoniła się na brzegach Cypru z piany morskiej. [przypis edytorski]

równie pełne śmierci i niebieskie...

Portret

Usta twoje: ocean różowy.
Spojrzenie: fala wzburzona.

Morze, Miłość

A twoje szerokie ramiona:

Pas ratunkowy...

Gorzka zatoka

Szeroki, wesoły, wysoki,
nieulękły marynarzu siłacz!

Wyłowileś mnie z mego płaczu,

jak syrenę z gorzkiej zatoki...

Łzy

Wiersz ukradziony

Papierowy okręcik popłynąć nie może
wciąż odrzucany przez szumiące morze.

Lecz niech go tylko słońce wysuszy na wietrze,

a popłynie jak żaden — w powietrze!

Westchnienia

Morze jest dzisiaj smutne. Westchnienia się żalą
przy brzegu porośniętym siwo-złotą sierścią.

Morze

Jak pierś wznosi się fala i ginie za falą.

Morze wdycha falami. Ziemia — moją pierś.

Mewa

Tęsknota nade mną szeleszcze².
Trąca mnie skrzydłem mewiem³.

Tęsknota

²szeleszcze — dziś popr. forma: szeleści. [przypis edytorski]

Czy wciąż ta sama jeszcze?

Nie wiem! Nie wiem...

Talerz z Kopenhagi

Z okrągłego siwego morza
wychodzi chłopiec nagi

i podaje swą złotą nagość,

jak na talerzu z Kopenhagi.

Ciało, Sztuka

Obrazek

Na piasku, z chmurami za sobą
siedzą dziewczynki w trykotach.

Ziemia jest siedmiobarwna jak ich radość życia.

Morze jest jak moja tęsknota...

Morze, Młodość, Radość,
Tęsknota

Kobieta w morzu

I

W czarnym trykocie lśniącym
i w kasku z gumy czerwonej

zachodzi w morzu jak słońce,

tylko z przeciwnej strony.

2

Zamieszana w srebrzystą pianę,
zamiatana szumiącą grzywą,

przekomarza się z oceanem,

który chciałby ją kochać nieżywą.

3

Leży jak w łożu.
Na fali oparła głowę.

Otworzyła ramiona płowe.

³*mewiem* — dziś: mewim; dawna forma fleksyjna zachowana ze względu na rym: z „nie wiem”. [przypis edytorski]

Cała oddana morzu.

4

Morze wzbiera ponad krawędzie,
zagarnia ją chciwym ruchem —

i są jak Leda z Łabędziem,

okryci łabędzim puchem.

5

Jak muszla wpółzanurzona
w fal szmaragdowym obiegu,

wsparta na smukłych ramionach

faluje leżąc przy brzegu.

6

Odpina z ramion zapięcia,
otrząsa krople z dłoni:

łzy szczęścia gorzkiej toni,

która ją miała w objęciach.

7

Jak skarb wyrzucony przez fale
otoczona konturem blasku

spoczywa rozparta wspaniale

na migdałowym piasku.

Umarły

Spadłeś z ziemi jak gdyby do morza
w gorzkie i czarne bezkresy.

Pożarły Cię złote ryby:

Arktury i Antaresy⁴...

Śmierć, Zaświaty

⁴*Arktury i Antaresy* — najjaśniejsze gwiazdy w gwiazdozbiorach odpowiednio: Wolarza i Skorpiona. [przypis edytorski]

Zmierzch na morzu

Wybrzeże coraz to bledsze
w liliowej półżalobie

Wieczór

i żaglowiec oparty na wietrze,
jak ja na myśli o tobie.

Marina

I

Szum morza w otwartym oknie budzi mnie w nocy zniekacka.
Świat leży przy mnie i błyszczy jak złotych gwiazd pełna tacka.

Godzina druga. Głównóg dawno już zasnął w ciemności,

Pod ciężką głowę podłożył ramię niezmiernej długości...

2

Jedwabne rybki zmęczone w falbankach tiulowych skrzeli,
spadają sennie daleko, aż do cna czarnej kąpieli,

i te największe, z atlasu, z podszewką cudnie dobraną,

kładą się w ciemną kołyskę i szepcą sobie: dobranoc...

3

W oddali błędnej, najdalszej chwije się srebrny krążownik.
Zasnęli już marynarze w rozkołysanej warowni.

I ukwiał zacisnął płatki najciszej i jak najtajniej,

i małe morskie koniki śpią w czarnej głębokiej stajni.

4

Na morzu wznoszą się fale jak tysiąc ust do księżyca...
Woda ma barwę młodego, zieleniącego się zyta...

Morze

Bezpieczeństwo

Boicie się o mnie? Dlaczego?
Ach, życie jest burzliwe i złe nieskończenie,

Żywioty, Kondycja ludzka

lecz czyż potrzeba syrenie

pasa ratunkowego?

Narcyz

Nad sadzawką oprawną w modre rozmaryny
klęczałem, zapatrzony w moją twarz młodzieńczą,

by się w niej doszukać przyczyny,

czemu mnie nie kochają i za co mnie męczą?

Lustro, Woda, Uroda,
Miłość niespełniona,
Cierpienie

Miłość

Nie widziałam cię już od miesiąca.
I nic. Jestem może bledsza,

trochę śpiąca; trochę bardziej milcząca,

lecz widać można żyć bez powietrza!

Miłość, Rozstanie

Anioł i Jakub

Jak Jakub z Aniołem⁵, tak ja z tym wspomnieniem
mocuję się nadaremnie,

bo ono silniejsze ode mnie

i słodkie nieskończenie...

Walka, Uczucie,
Wspomnienia

Cnoty

Wszystkie cnoty miłe Panu Bogu
maleją mi w oczach i bledną.

Posiadam już tylko jedną:

kocham cię, mój Wrogu...

Cnota, Wróg, Miłość

Upał

Dni znużone jak muły włoką się po wybojach.
W żaluzje pukają kanikuły⁶...

Lato

⁵*Jakub z Aniołem* — wiersz jest nawiązaniem do popularnego w sztuce motywu biblijnego, przedstawiającego walkę Jakuba z Aniołem pochodzącą z Księgi Rodzaju. Pawlikowska-Jasnorzewska sięga po ten obraz, aby zilustrować ambiwalentne, pozytywne i zarazem negatywne, uczucia. [przypis edytorski]

⁶*kanikuły* — upały. Nazwa ta pochodzi od łac. *canicula* oznaczającego „suczkę”, co wiąże się z nazwą gwiazdy (Syriusza) w gwiazdozbiornie Wielkiego Psa. Syriusz wschodzi na niebie w okresie letnim, gdy nadchodzą upały. [przypis edytorski]

Upał przyszedł z ogrodu i zamieszkał w pokojach.

Ach, jak pragnę twego serca z lodu...

Lwy w klatce

Lwica senna i naga nie czuje więzienia.
Leżąc, spogląda w oczy lwu, panu stworzenia.

Samotność

On się przybliży, cały w grzywie i w męskości,
a jakaś pani patrzy — i płacze. Z zazdrości!

Telegram⁷

Wiadomość biegła szybko ze sztyłem po drucie,
jak tancerka z parasolem po linie,

i zdyszana dobiegła w oznaczonej godzinie,

by mnie zabić w oznaczonej minucie.

Ptak

Ptaszek umierający chowa się, ucieka,
by go nie ujrzał nikt w świecie,

Zwierzę, Ptak, Śmierć,
Obyczaje

jak serce, co się skryło w głąb piersi człowieka,

by, umierając, umrzeć w sekrecie.

Wielki Wóz

Wędrujemy cygańskim obozem,
nocujemy w gwiazdzistej grozie,

Życie jako wędrowka

dzisiaj pod Wielkim Wozem⁸,

jutro na Wielkim Wozie...

⁷*telegram* (z gr. *tele*: daleko, *grámma*: litera, pismo) — wiadomość tekstowa przekazywana stosunkowo szybko (szybciej niż list) na odległość za pomocą telegrafu (systemu urządzeń elektromagnetycznych), następnie dalekopisu; usługi takie świadczyły urzędy pocztowe; telegramów używano od lat 50. XIX w., a w pierwszej dekadzie XXI w. ta metoda komunikacji została porzucona w związku z upowszechnieniem internetu i korespondencji za pomocą poczty elektronicznej (e-mail) czy telefonów komórkowych (SMS). [przypis edytorski]

⁸*Wielki Wóz* — jeden z najbardziej rozpoznawalnych asteryzmów północnej półkuli nieba, złożony z siedmiu najjaśniejszych gwiazd gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy. [przypis edytorski]

Nietoperz

I

Gdy już zmierzch wonne olejki w tęczowe niebo wetrze,
nietoperz wylatuje ze strychu.

Noc, Zwierzę, Tęsknota

I zaczyna mierzyć po cichu

wielkie koła tęsknoty rozlane na wietrze...

2

Traci ślad i zaczyna na nowo,
cicho trzepie skrzydłem bloniastem⁹

I mierzy, i mierzy do świtu

koła wieczornych tęsknot wiszących nad miastem.

Ćma

Fotel i książki, i świeca z cieniem
i nagle w świecy jęk pełen skarg:

Ogień, Motyl, Ofiara

To ćma płonie jasnym płomieniem

jak sama Joanna d'Arc¹⁰...

La précieuse¹¹

Widzę cię w futro wtuloną,
wahającą się nad małą kałużą

Strój

z chińskim pieskiem pod pachą, z parasolem i z różą...

I jakżeż ty zrobisz krok w nieskończoność?

Zraniona gazela

Dusza jest nieulękła,
że nicość na życie zamienia —

Cierpienie

⁹*bloniastem* — dziś: bloniastym, dawna forma zachowana ze względu na rym. [przypis edytorski]

¹⁰*Joanna d'Arc* (1412–1431) — bohaterka narodowa Francji; podczas wojny stuletniej poprowadziła armię francuską do kilku ważnych zwycięstw, twierdząc, że działa kierowana przez Boga; została schwytana przez Burgundczyków, przekazana Anglikom, osądzona przez sąd kościelny za herezję i spalona na stosie; święta Kościoła katolickiego (od 1920). [przypis edytorski]

¹¹*la précieuse* (fr.) — wykwintnisa. [przypis edytorski]

oto zraniona gazela uklęka
z podziwu nad mocą cierpienia...

Ofelia

Ach, długo jeszcze poleżę
w szklanej wodzie, w sieci wodorostów,

zanim nareszcie uwierzę

że mnie nie kochano, po prostu.

Woda, Kobieta, Miłość

Krowy

Uśmiechnięci, obojętni i zdrowi
krążycie spokojni w pobliżu,

jak trawę żujące krowy,

wkoło kogoś, co umiera na krzyżu...

Cierpienie, Samotność,
Obcy

Fotografia

Gdy się miało szczęście, które się nie trafia:
czyjeś ciało i ziemię całą,

a zostanie tylko fotografia,

to — to jest bardzo mało...

Portret

Tancerka

Te dwie zmarszczki przekreśliły cię skrycie
i choć tańczysz z beztroską motyla,

w twojej sukni półniebieskiej, półlila

jesteś już jak wspomnienie, nie jak życie.

Starość, Taniec

Aeroplan

Aeroplan¹², najpiękniejszy ptak biały,
leci w oddal, ponad chmur szarą —

Maszyna, Mężczyzna

Ma skrzydła jak szarańcza. Jest jak orzeł śmiały.

A oczy ma i serce mężczyzny.

Huragan

Niebo się gniewa,
obłoki nadbiegają w tłumie!

Wiatr, Żywioły

Szczęśliwe drzewa!

Będą się mogły wyszumieć!

Oczy na skrzydłach

I
Ćmy srebrne ślepe i ciche lecą w ogniste sidła,
nie widzą złotego ciernia, który się chwiejnie żarzy.

Motyl

Lecz czemu ja wpadłam w ogień, czemu spaliłam skrzydła?

Widać mam oczy na skrzydłach, zamiast je mieć na twarzy...

2
Oczy na skrzydłach nie widzą, choć są otwarte szeroko.
Tęczowe oczy na skrzydłach nie wiedzą, gdzie lecieć trzeba.

I zawsze zmylą drogę. Bo na cóż skrzydłom oko?

Wpatrzy się ślepo w błysk świecy i myśli, że leci do nieba.

Na balkonie

I
Na srebrnym balkonie pękatym,
w smudze lipowych olejków

milczymy. W skrzynkach drżą kwiaty,

Kwiaty

powój dźwiga noc w poblady lejku.

¹²aeroplan (daw.) — samolot. [przypis edytorski]

2

Twoje usta są teraz nocne,
i blade jak usta księżyc.

Oczy masz srebrne i mocne,
a włosy przyglądzone przez księżyc.

3

Księżyc ma kołnierz z tęczy.
Wszystko już dziś maskaradą.

Księżyc, Maski

Jak pajac przede mną klęczysz...

Teraz maskę nakładasz bladą...

4

Czy ci wierzyć? Z chmur kapią blaski,
niebo jest jak puch perlicy,

a cień twój długi i płaski

zaczepia kobiety w ulicy!

Róża

W tym parku pobladłym bez śmiechów i gości
przy róży rozkwitłej stoję.

Kwiaty, Kobieta, Uroda

Otośmy jedynymi świadkami piękności

ja jej, a ona mojej.

Tapicer

Nad łóżkiem samotnej kobiety,
dla której nie ma już rady,

Samotność, Księżyc,
Wspomnienia

księżyc, tapicer blade,

rozwija pełne wspomnień tapety...

Cykorie

Fiołkowo-niebieskie tęsknoty
twarzą ku ziemi leżące

i wsłuchane w dalekie turkoty

radości odjeżdżających...

Grad

Chmury błyskawicą podpięte
i grad lecący na głowę,

jak anielskie cukierki lodowe

z wysokości tysiąca pięter.

Niebo, Anioł, Natura

Listy

Do pieca, miłosny zeszyście!
Do pieca, listy — stos cały!

A żeście z ognia powstały,

więc w ogień się obróćcie!

List, Miłość, Ogień

Krokusy

Krokusy wyskakują z ziemi
jak wiolinowe nuty,

a panny się chylą nad nimi

i z nut układają bukiet.

Kwiaty

Gwiazdy spadające

Z twoich ramion widzę niebo drżące rozkoszą...
Spadła gwiazda. I druga, i trzecia. Prawdziwa to epidemia!

Widać dzisiaj niebem jest ziemia,

dlatego się gwiazdy przenoszą...

Miłość, Erotyzm

Wiosna

W parku, wkoło jakiegoś nudnego popiersia
zakwitły bzy jedwabne, ciężkie — cała Persja!

Kwiaty, Poezja

Posąg szepce do siebie: «Bzy kwitną. Jestem wieszcz.

Żaluję bardzo. Czego? Wiosno, ty już wiesz...».

Łabędź

Patrz! Łabędź jak znak zapytania
wypłynął na staw przeźroczy¹³...

Ptak

Świat czeka i patrzy ci w oczy

pełne wahania...

Słowiki

Słowiki są dziś nieswoje.
Bzy są jak chmury krzyżyków.

Kwiaty

Chcesz zabić serce moje?

Przecież się nie zabija słowików?

Zawód

Wieczność woła daremnie
o jeden twój pocałunek!

Nieśmiertelność

Nieśmiertelnie płacze we mnie

zawiedziony, nieśmiertelny gatunek...

Ogród

Gdy wiosna zaświta
jest w ogrodzie raz ciemniej, raz jaśniej.

Wciąż coś zakwita, przekwita.

Przemijanie, Miłość

Wczoraj kwitło moje serce. Dziś jaśmin.

¹³przeźroczy (daw.) — dziś: przeźroczysty. [przypis edytorski]

Wydarty bukiet

Już zwiędły kwiaty w bukiecie
wydartym mi siłą z dłoni.

Życ to mi nie dajecie,

lecz umrzeć mi nikt nie wzbroni...

List

Ktoś list dostał. Komuś serce bije.
Idzie czytać pod kwitnące jabłonie.

List

Czyta. Chwyta się ręką za szyję

i dno traci, i w powietrzu tonie.

Ślepa

Ślepa jestem. Oślepiła mnie majem.
Nic nie wiem, prócz, że pachną bzy.

Wiosna, Wzrok

I ustami tylko poznaję,

żeś ty nie ty...

Przebyta droga

Słońce stanęło w zenicie.
Oglądam się na przebytą drogę:

Życie jako wędrówka,
Wspomnienia

«To ma być moje życie?

Patrzeć się na to nie mogę!».

Burza

Przeżywamy dziś burzę: drzewa, ja i wy.
Lecz ja szepczę słowa najcichsze,

Burza, Klótnia

a wy ryczycie w wichrze

jak zielone lwy...

Nike

Ty jesteś jak paryska Nike z Samotraki¹⁴,
o miłości nieuciszona!

Miłość, Miłość
niespełniona

Choć zabita, lecz biegniesz z zapalem jednakim,
wyciągając odcięte ramiona...

Atlas

Nie odchodź, piękny Atlasie¹⁵!
Moje niebo na tobie spoczywa!

Mężczyzna

Niech choć chwilę śpiewa wieczność szczęśliwa
w twoich ramion atletycznym atlasie.

Jesień

Chodzi w szalu czerwonym i złotym.
Przegląda się w owalu jeziora.

Jesień, Przemijanie

Lecz jest chora. I nic nie wie o tym,
że ją pochowają w tym szalu.

Kurze łapki

I już kurze łapki na skroni?
Ach, czas jak gdacząca kura

Czas, Przemijanie, Ptak,
Piękno, Brud

o zabłoconych pazurach
przebiegł po białych płatkach okwitłej jabłoni!

Dni

Życie moje wstawione w cień
więdnie bez światła dziennego.

Przemijanie, Rośliny,
Kondycja ludzka

Codziennie opada z niego

¹⁴*Nike z Samotraki* — marmurowa rzeźba hellenistyczna odnaleziona bez głowy na greckiej wyspie Samotraki, obecnie przechowywana w Luwrze. [przypis edytorski]

¹⁵*Atlas* (mit. gr.) — tytan dźwigający sklepienie niebieskie. [przypis edytorski]

pożółkły, zwiędły dzień...

Październik

Brzozy są jak złote wodotryski.
Zimno jest jak w ostatnim liście.

A słońce jest jak ktoś bliski,
który ziębnie i odchodzi. Lecą liście...

Jesień

Liście

Rumieńce lata poblady.
Liść złoty z wiatrem mknie.

I klonom ręce opadły,
i mnie...

Jesień, Przemijanie,
Melancholia

Żebrak

Darmo stoję i żebrzę od godzin tak wielu!
Wiatr tylko liść mi rzucił w nadstawiony kapelusz.

Lecz liście nisko stoją¹⁶. Gdy umrę, bom już stary,
to mi go może w niebie wymienią na dolary.

Żebrak, Pieniądz, Zaświaty

Dziadek

Źle widzę jednym okiem,
nienawidzę przeciągów

i patrzę z moich okien
jak z okien pociągu...

Starość

Babka

Pierś moja coraz słabiej oddycha,
krew moja coraz wolniej płynie,

Starość

¹⁶stać nisko — tu: mieć niską wartość handlową. [przypis edytorski]

w sieci zmarszczek jak w pajęczynie

leżę spętana i cicha...

Kobieta, która czeka

Czeka, patrzy na zegar swych lat,
gryzie chustkę z niecierpliwości.

Czas, Przemijanie

Za oknem świat zszarzał i zbladł...

A może już za późno na gości?

Żurawie

O żurawie na niebie krwawym!
O kluczu lekki i złoty,

Ptak, Tęsknota

który otwierasz tęsknotę

za nieskończonym odlotem!

Pod kościołem

Niebo pobladło z tęsknoty,
złote liście toczą się kołem...

Moja młodość była jak gotyk.

Przemijanie

Siedzę teraz jak pod kościołem...

Kwiatki z Waterloo

Wiersze moje jak kwiaty krótki zapach ślą,
jak kwiaty tracą płatki.

Kłęska, Twórczość

Na wielkich, samotnych polach Waterloo¹⁷

zerwane kwiatki...

Spóźniony list

¹⁷*Waterloo* — miejscowość w Belgii, znana z ostatecznej klęski Napoleona w bitwie z 1815 r. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pawlikowska-jasnorzevska-pocalunki/>

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Ilona Kalamon, Monika Kępska, Paulina Choromańska, Paulina Stefańska, Paulina Stefańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.